

# Kartky, mrok

wrzucili pensje na zdrapki  
wrócili z niczym na ławki  
te osiedla, klatki  
chłopaki nie z pierwszej łapanki

jak zabraknie kogoś  
to nikt się nie zmartwi  
powyginani na party  
nikt się nie ruszy z tej warty

Młodzi dorośli schowali zabawki  
I poszli się bawić na chodnik  
Widziałem wystawki  
Jak wracałem z traski  
Na zmianę się bili i modli

Za długa scena  
To scena okaże się zbrodni  
Jak ona jest podła  
Zgasilem światło  
A na ich mundurach odnblaski  
Ty Sebus nie wchodzisz